



PIONEER VSX-934

VSX-934 otworzył wielokanałowy sezon 2019/2020; urządzenie pojawiło się w sprzedaży już w kwietniu, wyprzedzając właściwie wszystkich konkurentów. Aktualna oferta to mieszanka nowości i urządzeń z ubiegłego roku. Oprócz VSX-934 pojawiły się: tańszy VSX-534 i dwa znacznie droższe (w gamie LX) VSX-LX304 oraz VSX-LX504.

W roku 2017 testowaliśmy amplituner VSX-932; nowy model wygląda bardzo podobnie. Powagi nadają mu dwa duże pokrętła. Wyświetlacz licuje z rzędem dziesięciu przycisków, kolejnych pięć znajdziemy nieco niżej, gdzie ulokowano też wyjście słuchawkowe, wejście USB oraz, co dość zaskakujące, analogowe wejście liniowe. Nie ma jednak złącza HDMI.

Spoglądając na naklejkę reklamującą najważniejsze cechy VSX-934, dowiemy

się o nim całkiem sporo. Pioneer kusi nie tylko funkcjami, ale też hasłem "160 W". O tym, że będzie nowoczesnie, świadczą też widoczne na horyzoncie dwie antenki, jest Bluetooth i Wi-Fi. Ten pierwszy wspiera kodowanie AAC oraz SBC, Wi-Fi pracuje w dwóch zakresach (2,4 GHz/5 GHz).

Pioneer przygotował własny system sieciowy FlareConnect, który dopiero rozwija skrzydła i na razie nie ma takich możliwości jak Heos Denon czy MusicCast Yamaha. W zamian Pioneer przekonuje nas czymś jeszcze –

konkurenci zamykają się we własnych sferach, a w VSX-934 możemy mieć nie tylko FlareConnect, ale także uniwersalny DTS Play-Fi. Amplituner może też wejść w ekosystem Sonosa.

Odtwarzacz plików zajmie się PCM (np. FLAC, ALAC) 24 bit/192 kHz i DSD128. Jest AirPlay i zapowiedziana aktualizacja do AirPlay 2.

VSX-934 ma oczywiście dekodery Dolby Atmos i DTS:X, ich najnowsze inkarnacje wirtualne, Dolby Atmos Height Virtualizer i DTS Virtual:X. Złącza HDMI obsługują 4K wraz z formatami Dolby Vision, HDR10 i HLG. Głównemu wyjściu HDMI nie towarzyszy tym razem kanał zwrotny eARC, a jego starsza odmiana ARC. Wejść HDMI jest sześć, wszystkie obsługują 4K. Uwaga – nie ma gniazd analogowych (wciąż mowa o obrazie), zatem odpada też temat konwersji analogowo-cyfrowej.

Sygnali audio doprowadzimy do pięciu par RCA, z których jedno przygotowano dla gramofonu (wkładka typu MM). Są dwa wejścia cyfrowe (optyczne i współosiowe).

Komunikację bezprzewodową (Wi-Fi i Bluetooth) wspomagają dwie anteny, jest też sieć przewodowa LAN, obok której widać drugie złącze USB.

VSX-934 ma dwa wyjścia subwofe-
rowe oraz dedykowane wyjście nisko-
poziomowe dla zdalnej strefy (czym
wyróżnia się na tle konkurentów).
Do obsługi zdalnej strefy mogą także
służyć wyjścia głośnikowe, jest ich sie-
dem (par) z kilkoma wariantami konfi-
guracji (z/bez zdalnej strefy, sufitowymi
kanałami efektowymi, bi-ampingiem
kolumn przednich).

Uruchomienie i konfigurację wspiera
system autokalibracji i korekcji akustyki
MCACC, menu ekranowe i aplikacja
mobilna.

Przetwornik cyfrowo-analogowy
to AKM AK4458 (taki sam, jak w Deno-
nie AVR-S950H). DAC jest ośmiokanało-
wy, obsługuje sygnały o rozdzielczości
32 bitów i częstotliwości próbkowania
aż 384 kHz. To imponujące parametry,
choć poprzedzające układy dekodowa-
nia plików sprostają już "tylko" mate-
riałom PCM 24 bit/192 kHz, a wszystko
co jest ponad to, będzie efektem pracy
upsamplero.

Procesor DSP, odpowiedzialny mię-
dzy innymi za dekodowanie formatów
surround, to Cirrus Logic CS49844A;
tutaj również widać zbieżność z Deno-
nem AVR-S950H.

Wzmacniacze pracują w klasie
AB, na jednym radiatorze znajduje
się siedem par tranzystorów 2SA-
1941/2SC5198 Toshiba.



Tylna ścianka VSX-934 jest przejrzysta, ale wyposażenie skromniejsze niż zwykle,
zrezygnowano z dużej części gniazd analogowych.

Jednak wirtualny świat

Kilka lat temu producenci amplitunerów
uszczęśliwili nas kolejnym przełomowym
wynalazkiem – Dolby Atmos. Każdy, kto
usłyszał wysokiej klasy system z Dolby
Atmos, nie miał wątpliwości, że rezultaty
są znacznie lepsze od znanych wcześniej
układów 5.1 czy 7.1. Ale też niemal każdy,
kto system Dolby Atmos na własne oczy
zobaczył, szybko się orientował, że na taką
instalację nie ma szans – zwłaszcza głośni-
ki sufitowe... to rozwiązanie zbyt wyuzdane.

Dolby Atmos (i rozwijający się w jego tle
DTS:X) będą żyły dalej, bo zalety nie kończą
się na kanałach sufitowych, inna organiza-
cja sygnałów zapewnia większą swobodę
i precyzję.

Zderzenie z rzeczywistością zmusiło
jednak twórców Dolby Atmos i DTS:X
do opracowania wirtualnych algorytmów
asystujących, co można odczytywać jako
częściową kapitulację pierwotnej idei.
Ważniejsza jednak wydaje się wymierna
korzyść. To bardzo praktyczne podejście,
uwzględniające wielokanałowe realia,
a te od wielu lat właściwie się nie zmieniają
– większość użytkowników nie jest skłonna
wychodzić poza formułę 7.1, a nawet 5.1.

Dzięki Dolby Atmos Height Virtualizer i DTS
Virtual:X można instalację uprościć, stawiając
na efekty wirtualne, oczywiście kompromiso-
we. Do szczęścia wystarczy już to, na co każ-
dego stać, nawet...2.0, bo ostatecznie i w tej
konfiguracji system będzie „jakoś” działał.



Tym razem w panelu podręcznym nie ma
HDMI, złącze USB uzupełnia dość zaskakują-
co wejście liniowe (dla empetrójki).



Wyjście słuchawkowe to obowiązkowe
wyposażenie każdego amplitunera, na po-
pularyzację obsługi słuchawek BT jeszcze
poczekamy.



Są dwa analogowe obszary, w których
nowoczesny amplituner A/V musi się
sprawnie poruszać – słuchawki
oraz gramofony.

LABORATORIUM PIONEER VSX-934

Naklejka na froncie kusi mocą „160 W”, ale przy THD+N na bardzo wysokim, nieakceptowalnym właściwie poziomie 10%. Ze specyfikacji dowiadujemy się o mocy 135 W przy 1% zniekształceń, co też brzmi obiecująco.

VSX-934 ma układ selektora impedancji, który umożliwia pracę z obciążeniami 8- i 4-omowymi. Pomiary mocy wyjściowej wykonałem przy odpowiednich konfiguracjach. Przy 8 Ω, przy jednym kanaleysterowanym, moc wynosi... zaledwie 49 W, a przy 4 Ω – 64 W. Na szczęście, nie spada już wyraźnie przyysterowaniu większej liczby kanałów, ale skąd się wzięło 135 W?

Czułość (wejścia analogowe) to bardzo wysokie 0,1 V, odstęp od szumów jest niezły - 79 dB, ale z uwagi na niską moc wyjściową dynamika zatrzymuje się poniżej 97 dB.

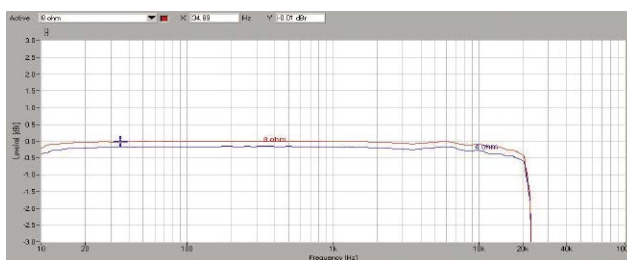
Ciekawie wygląda pasma przenoszenia (rys. 1), powyżej 20 kHz charakterystyki gwałtownie opadają (-3 dB przy ok. 22 kHz), co pozwala podejrzewać, że w torze analogowym zainstalowano przetwornik A/C.

Spektrum zniekształceń (rys. 2) ujawnia dominację drugiej harmonicznej (-77 dB).

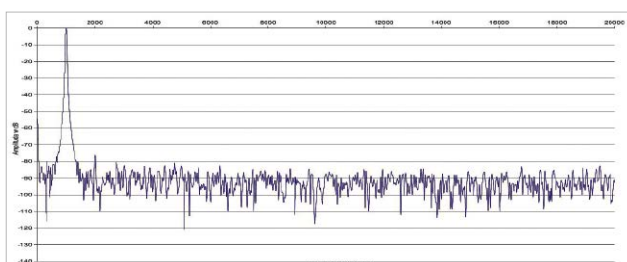
THD+N (rys. 3) poniżej 0,1% będą tym razem wymagały dość wysokiej mocy wyjściowej, powyżej 10 W przy 8 Ω i 14 W przy 4 Ω.

Wyniki prowadzą do wniosku typowego dla wzmacniaczy stereo, a niezwykłego dla amplitunerów wielokanałowych – lepiej poszukać kolumn 4-omowych (z czym nie będzie problemu).

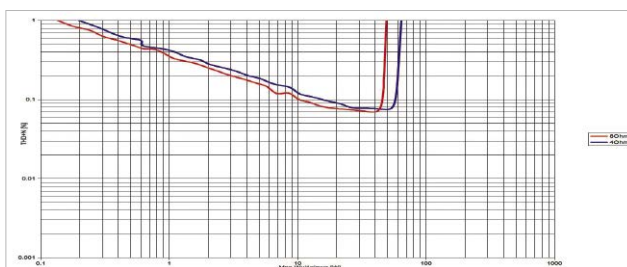
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 K	2 K	5K	7K
8 Ω	49	48	42	39
4 Ω	64	62	54	44
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]	0,1			
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]	79			
Dynamika [dB]	98			
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)	48			



Rys. 1. Pasma przenoszenia



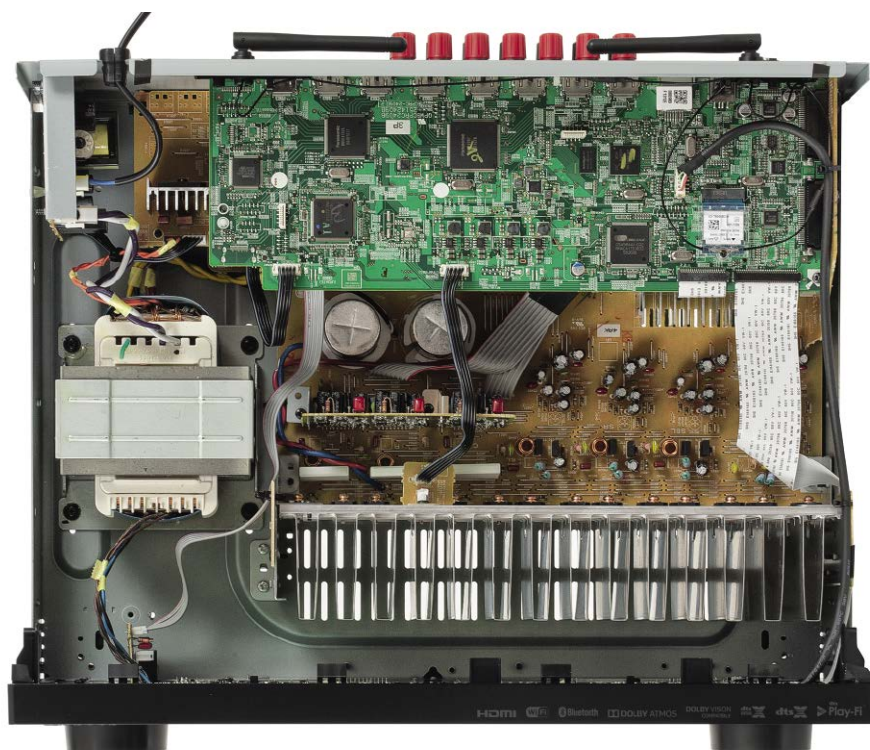
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. THD +N / moc

Końcówki mocy	7
Dekodery	Dolby Atmos, DD, DD Plus, Dolby Surround, Dolby TrueHD, DTS:X, DTS, DTS-ES, DTS HD, DTS 96/24
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	4K
Wej. wideo	6 x HDMI
Wyj. wideo	2 x HDMI
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA /-
Wej. podręczne	USB, aux
USB	1x przód
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. wielokanałowe	-
Wyj. na zewnętrzne końcówki mocy	-
Wej./wyj. cyfrowe	2 x opt./-
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakreślone
iPod/iPhone/iPad	AirPlay 2
Funkcje strumieniowe	DTS Play-Fi, Sonos, Flareconnect, Spotify Connect
Flac	24/192
DSD	x128
Dodatkowe strefy	wyj. głośnikowe, 2 x RCA
Komunikacja	Bluetooth, LAN, Wi-Fi

Końcówki mocy oparto na elementach dyskretnych, radiator jest stosunkowo niewielki, chociaż wokół niego pozostawiono sporo przestrzeni.



Pioneer VSX-934 ma niższą niż Denon moc wyjściową, ale jego brzmienie nie przejawia oznak "słabości". Co prawda gra spokojniej i delikatniej, lecz wciąż jest to dźwięk nasycony, „umocowany” w niskich rejestrach i dostatecznie dynamiczny.

Porządek, łagodność i podkreślona plastyczność ma swoją siłę przekonywania.

Denon gra dokładnie, Marantz – radośnie, Onkyo – żywiołowo, a Pioneer – charyzmatycznie. Ładna barwa, płynność, skupienie, bez względu na tryb pracy – zarówno w stereo, jak i w kinie.

Taka ostrożność może wydawać się dość nietypowa w akcjach wielokanałowych, gdzie zwykle oczekujemy i otrzymujemy więcej swobody i rozmachu; to jednak ciekawa alternatywa, pozwalająca odbywać długie sesje, zarówno muzyczne, jak i filmowe. A w niektórych nagraniach pojawia się naprawdę unikalny klimat, wyrafinowanie, swoista lekkość zapewniająca nie tylko spójność muzyce, ale też... przytrzymująca słuchacza.

Selektywność wysokich tonów jest dobra, bez grama przeskrawienia, za to z dobrym pogłosem i oddechem. Trochę więcej zdecydowania posłużyłoby zarówno emocjom, jak i naturalności, ale na pewno uda się znaleźć kolumny, z którymi takie utemperowanie da optymalny rezultat.

Bas można uznać za trochę kapryśny albo za... elastyczny. Na niektórych nagraniach odczułem jego wycofanie, a za chwilę nisko mruczał. Nie rysuje konturów i nie tworzy potęgi, lecz trzyma tempo, nie hamuje akcji. Dźwięk łatwy w odbiorze, niekłopotliwy, bez szarży i napięcia.



Fizyczne sterowniki stają się mniejsze i bardziej czytelne, nie ma sensu przeladowywać ich przyciskami, skoro i tak pełną obsługę gwarantują menu ekranowe oraz aplikacja mobilna.

PIONEER VSX-934

CENA

2800 zł
www.pioneer.pl

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE Pod względem wizualnym nie czuć powiewu świeżości, ale – co najważniejsze w nowej generacji – zmieniają się układy elektroniczne. Nowoczesne procesory sygnałowe oraz przetworniki DAC (łącznie aż dziesięć kanałów). Końcówki mocy z renomowanymi tranzystorami bipolarnymi Toshiba.

FUNKCJONALNOŚĆ Umiarkowana liczba złącz HDMI (wszystkie z 4K), Wi-Fi (dwuzakresowe) i Bluetooth, firmowy system komunikacji sieciowej FlareConnect i uniwersalny DTS Play-Fi. Kompatybilność z ekosystemem Sonos, obowiązkowe serwisy Spotify, Tidal, dwa złącza USB. Nowoczesny pakiet procesorów surround (z odmianami wirtualnymi).

PARAMETRY Umiarkowany poziom szumów, ładny przebieg zniekształceń z ekspozycją drugiej harmonicznej, zaskakująco konserwatywne podejście do mocy wyjściowej (2 x 48 W, 5 x 42 W / 8 Ω, 2 x 62 W, 5 x 44 W / 4 Ω).

BRZMIENIE Plastyczne, łagodne, bardziej kołyszące niż wstrząsające. Wysokie tony płynne, delikatne; bas grzeczny, ale w dobrym tempie.